NARESZCIE DRUGI FRONT: Londyn, NYork, Algier, Bern 6.6.g.od 8,20 do 23,15

Pierwszy komunikat Naczelnego Dowództwa wojsk inwazyjnych brzmi:"Dziś o świcie,pod naczelnym dowodztwem gen.Eisenhowera,armie sprzymierzone rozpoczęły lądowanie na płn.wybrzeżu Francji. Jednostki floty Sprzym.,wsparte silnie o lotnictwo przeprowadzają operacje lądowania.Gen.Montgommery dowodzi grupą armii,przeprowadzającej uderzenie.W skład tej armii wchodzą wojska brytyjskie,amerykańskie i kanadyjskie."

Szczegóły tej gigantycznej operacji podał dziś z rana w Izbie Gmin premier Churchill.-"Wielka armada,składająca się z około 4000 statków i wielu tysięcy mniejszych jednostek przepłynęła Kanał.Nastąpiła pierwsza seria desantów na wybrzeżu europejskim.W tym wypadku lądowano we Francji.W tej chwili odbywa się lądowanie w różnych punktach jednocześnie.Jednostki inwazyjne wspomagane są przez 11000 samolotów pierwszej linii,które wchodzą do akcji w miarę potrzeby. Bitwa,która się dzisiaj rozpoczęła wzrastać będzie na sile przez szereg następnych tygodni. Baterie przybrzeżne zmuszono szybko do milczenia.640 dział różnego kalibru bombardowało z morza niemieckie fortyfikacje.Przeszkody na wybrzeżu okazały się mniej groźne,niż sadziliśmy.Wy[illegible]je się żeśmy zrobili Niemcom taktyczną niespodziankę.Wiele jeszcze niespodzianek ich czeka. Warunku w Kanale były nie sprzyjające i zastanawialiśmy się czy nie odwołać działań.Gen.Eisenhower wziął jednak na siebie pełną odpowiedzialność.Byłem świadkiem zaokrętowania wojsk ekspedycyjnych.Zapał ich i duch jest wspaniały. Przeszkody na wybrzeżu okazały się mniej groźne aniżeli myśleliśmy.Wiele trudności,które wczoraj wydawały się nam bardzo groźne,mamy już za sobą.Według dotychczasowych wiadomości lądowanie odbywa się godnie z planem."

Rozkaz gen.Eisenhowera do armii brzmiał:"Zołnierze.Macie rozpocząć wielką wyprawę krzyżową,do której przygotowywaliście się szereg m-cy.Oczy całego świata zwrócone są na was.Nadzieje i modlitwy towarzyszą wam.Zadanie wasze nie będzie łatwe.N-pl jest dobrze wyszkolony,wyposażony i zahartowany w bojach.Mam pełne zaufanie do waszego męstwa,sprawności i poczucia obowiązku. Tylko całkowite zwycięstwo zadowoli nas.Szczęść Boże.Niech Bóg błogosławi temu wielkiemu i szlachetnemu przedsięwzięciu".

Lądowanie miało miejsce od godz.6 do 8,30 z rana,pod osłoną tysięcy bombowców i setek okrętów wojennych.Baterie przybrzeżne zostały szybko zmuszone do milczenia i piechota rozpoczęła lądowanie na plaży.Zrzucono na tyłach tysiące spadochroniarzy.Pierwszy przyczółek zbudowano bar

d o szybko.W osłonie lądowania wzięła udział flota brytyjska amerykańska i kanadyjska oraz jednostki floty polskiej,norweskiej,francuskiej i greckiej.Opór n-plski był na razie słaby,potem jednak weszły do akcji niem.torpedowce i ścigacze.Lądowanie wojsk inwazyjnych poprzedzone było wielkim nocnym nalotem 1300 bombowców bryt.,które zrzuciły 5000 ton bom na 10 baterii przybrzeżnych.W czasie od godz.12-ej w nocy do godz.8-ej rano lotnictwo dokonało 7500 lotów,zrzucając na cele 10.000 ton bomb. Raporty samolotów rozpoznawczych stwierdziły, że w atakach lotniczych,poprzedzających desant zniszczono całkowicie osiem z dziesięciu mostów między Paryżem a ujściem Sekwany,a z trzynastu mostów drogowych sześć zniszczono a siedem uszkodzono.O godz.4,30 nad ranem rozpoczęło atak 1000 bombowców amerykańskich.Ataki na mosty i koleje trwają bez przerwy.Lotnictwo niemieckie dotychczas nie weszło do akcji.Jeden z korespondentów pisze o rozpoczęciu inwazji: "Był to wspaniały widok kiedy piechota rzuciła się do natarcia i szła fala za falą.W kilka minut potem wyładowywano już sprzęt.W ciągu każdych 10 minut 600 dział okrętowych wystrzeliwało 1000 pocisków.Flotylla powietrzna rozciągała się na przestrzeni 400 km.i leciała z zapalonymi światłami,nie będąc atakowana ani przez działa przeciwlotnicze ani przez lotnictwo nie[illegible]

Pierwszą wiadomość o lądowaniu podał przez radio gen.Eisenhower w przemówieniu do ludności zachodniej Europy.Powiedział on:"Mężczyźni i kobiety zach.Europy.Dziś lądowały wojska sojusznicze na wybrzeżu Francji w ramach planu oswobodzenia Europy,opracowanego łącznie z Rosją. Pierwszy cios padnie może nie w waszym kraju, ale godzina wyzwolenia i dla was jest bliska". Dalej gen.Eisenhower wezwał członków grup zorganizowanych do spełnienia rozkazów,a nie zorganizowaną ludność wezwał do stawiania oporu nie narażając życia i czekania na rozkaz powstania.Zwracając się do Francuzów,gen.Eisenhower stwierdził,że jest dumny,iż ma pod swoim dowództwem żołnierzy francuskich i powtórzył polecenie,dane innym narodom - słuchać rozkazów dowódców.Moment powstania przyjdzie.Frncja musi być administrowana przez Francuzów.Wszyscy muszą nadal pełnić swe funkcje.Ci,którzy współpracowali z Niemcami i tym zdradzili swą ojczyznę, będą zwolnieni.Po oswobodzeniu Francja wybierze sobie sama odpowiednich ludzi i własny rząd. Na zakończenie gen.Eisenhower powiedział:"To lądowanie jest pierwszym aktem kampanii w Europie zach.Wielkie bitwy nadchodzą.Bądźcie z nami.Wierzcie w nas.Razem odniesiemy zwycięstwo. Następnie przemawiali do swych narodów gen.de

Gaulle, który przybył już do Londynu, król Norwe gii oraz premierzy Danii i Belgii. Wzywali oni do męstwa, dyscypliny i solidarności oraz do cze kania na rozkaz do powstania.
Premier Mikołajczyk przemawiał dzisiaj z Waszyn gtonu do armii polskiej. Przemówienie jego brzmi "Żołnierze, lotnicy, marynarze Polacy. Wkraczamy w decydującą fazę generalnej rozgrywki i porachunku z Niemcami. Padł rozkaz uwolnienia Europy od barbarzyńskiej okupacji najeźdźcy i morderców nazistowskich. Wydał go naczelny wódz, gen. Eisenhower. Wydał go syn wolnego narodu amerykańskiego i wolnej ziemi Waszyngtona, Lincolna, Kościuszki i Pułaskiego, postawiony, zgodną wolą prez. Roosewelta i premiera Churchilla, na czoło armii Sprzymierzonych, ruszających do ataku. W tym momencie, tak dawno oczekiwanym i utęsknionym, serca biją żywiej, wężą się szeregi i zaciskają się pięści armii podziemnej. Polacy, gdziekolwiek się znajdujecie, czy jako żołnierze armii polskiej na ziemi brytyjskiej, czy jako lotnicy, okryci chwałą, czy marynarze pod banderą polską, czy bohatersccy żołnierze z pod Cassino, czy członkowie armii podziemnej nasza odpowiedź-rozkaz - za Polskę, za śmierć i głów, za poniewierkę i pohańbienie. Za wolność waszą i naszą. Nasze zwycięstwo zależy nie tylko od rozkazów naczelnego dowództwa, ale także od roztropnego i należytego ich wykonania. Żołnierze oddziałów bojowych, działający w szeregach armii Sprzymierz., spełnią swój obowiązek ofiarnie. Żołnierze podziemi wykonają rozkazy, wydane i doręczone im na miejscu dla wypełnienia zleconych im zadań. Reszta wiernie i karnie będzie współpracować. Podkreślam jednak - w tym momencie nie nadszedł jeszcze czas do otwartego powstania. Rozkaz działań obejmuje tylko jednostki specjalne w podziemiach ze specjalnymi zadaniami. Moment wszczęcia walk nadejdzie. Należy się do niego przygotować. Polacy podziemnej Europy - uderzać silnie tam, gdzie padły rozkazy. Inni - pomagać, skupiać się i czekać na rozkaz ostatecznego uderzenia. Chwila ta nie daleka. Niech was prowadzi Bóg, honor i Ojczyzna. Śmierć i zniszczenie naszym odwiecznym wrogom - Niemcom. Niech żyje armia, marynarka i lotnictwo. Niech żyją żołnierze armii podziemnej. Niech żyje wolna, niepodległa Polska. Niech żyją sprzymierzone armie wolności. Niech żyje ich naczelny wódz, gen. Eisenhower."
Król Jerzy VI, przemawiając wieczorem do narodu brytyjskiego wezwał wszystkich do odprawiania modłów o zwycięstwo w dobrej sprawie.
W godzinach popołudniowych premier Churchill złożył Izbie Gmin drugie sprawozdanie z sytuacji we Francji. Powiedział on, że operacje rozwijają się pomyślnie we wszystkich punktach. Pomimo złej pogody, przejazd przez Kanał był dobry.

Bombardowanie tak osłabiło niem. baterie przybrzeżne, że nie są one w stanie przeciwstawić się lądowaniu. Zrzucone na tyłach niemieckich wielkie ilości wojsk spadochronowych poniosły minimalne tylko straty. Lądowanie ma miejsce na szerokim froncie i wojska inwazyjne posunęły się szereg km. w głąb lądu. W Caen, 15 km. od wybrzeża toczą się walki uliczne. Sprzymierzeni opanowali szereg. bardzo dla nich cennych mostów których Niemcy nie wysadzili w powietrze. Sytuacja jest dobra, ale nie należy z niej prokokować dalszego biegu wypadków, gdyż należy się spodziewać, że n-pl rzuci na ten odcinke znaczne siły. Wtedy rozpoczną się dalsze walki, które roz wijać się będą tak szybko, jak szybko będziemy mogli sprowadzać nasze wojska - zakończył premier Churchill.
Z zebranych dotychczas z radiostacji neutralnych i ze źródeł niemieckich wiadomości, że główne operacje inwazyjne odbywają się na przestrzeni między Hawrem a Cherbourgiem. Berno podaje jako najważniejszy teren działań odcinek Caen-Isigny oraz mówi o lądowaniu w St. Vaast la Hougue, u ujścia rzek Vire i Orne i na wyspie Jersey. Ankara dodaje do tych miejscowości Trouville. "Atlantic" donosi, że w 12 godzin po lądowaniu Sprzymierzeni przedarli się we wszystkich punktach za tak zwany wał Atlantyku, w którym 6-godzinne bombardowanie zrobiło szerg wyrw. Prawie we wszystkich punktach lądowań udało się Sprzymierzonym zbudować przyczółki, na które wyładowują coraz większe ilości wojska i czołgów. Bunkry niem. niszczone są przez bomby lotnicze o niebywalej sile. Na odcinku między Avranches a rz. Orne poniosła ciężkie straty 716 niem. dyw. piechoty. Na odc. Isigny-Bayeux toczy ciężkie walki 252 niem. dyw. piechoty. W Caen walczy 21-a dyw. pancerna. Dalej Atlantic podaje, że na zach. brzegu Normandii wylądowały wojska spadochronowe, które przebijają się na wschód. Toczą się z nimi walki na szosie Valognes-Carentan. Wojska niem. cofają się krok za krokiem na wszystkich odcinkach. Ciężkie baterie przybrzeżne zamilkły już po pierwszym nalocie Sprzym. Niemieckie dowództwo tłomaczy sukces Sprzymierzonych trzema faktami: 1. Całkowitym panowaniem w powietrzu i na morzu, 2. Niemieckie przeszkody podwodne zawiodły i zostały z łatwością zniszczone przez bomy sojusznicze 3. olbrzymia prężność nowych bomb lotniczych Sprzymierzonych, które przebijają wszystko.
Według ostatnich wiadomości Hitler przybył do zachodniej Francji i osobiście kieruje operacjami. Marsz. Petain wydał dziś odezwę do ludności Francji, wzywając w niej urzędników administracyjnych, maszynistów kolejowych i robotników do pozostania na miejscu.
Atlantic donosi, że władze niemieckie zastanawia

ją się nad zagadnieniem niebezpieczeństwa ze
strony robotników cudzoziemskich, którzy są
skupieni w wielkich obozach. Zachodzi obawa, że
mogą oni zostać z łatwością uzbrojeni za po-
średnictwem spadochroniarzy i mogą stanowić
odrazu duże jednostki bojowe.
Dzisiejszej nocy ciężkie bombowce brytyjskie
dokonały nalotu na OSNABRUECK.

FRONT POŁUDNIOWY: Londyn, NYork, Kair, Algier, Bern
6.6.g. od 8,20 do 23,15

Na północ, wschód i zachód od Rzymu Sprzymierz
depczą po piętach cofających się Niemców. 5-a
armia przeszła Tyber na szerokiej przestrzeni
i jest już 15 km. za Tybrem, napotykając na sła
by opór n-pla. Od zachodu Sprzym. posuwają się
autostradą Nr.1 na Civitavecchai, a od wschodu
autostradą Nr.2 na Viterbo, Orvieto i Terni.
Wojska francuskie zajęły TIVOLI przy autostra
dzie Nr.5, czym mogą zamknąć odwrót jedynym,
jak podaje Atlantic, zdolnym jeszcze do walki
resztkom X-ej armii. Resztki trzech dywizji,
należąca do XIV armii niem. cofają się na Civi
tavecchia, dziesiątkowane przez bombardowanie
z powietrza. Posuwające się górami oddz. 8-ej
armii zajęły GARZINO na drodze do Subiaco.
Wzięto dalsze 2000 jeńca. Przez cały dzień wcz
rajszy przeprowadzano tysiące nalotów na niem
kolumny w odwrocie. Od niedzieli rano zniszczo-
no conajmniej 1500 pojazdów n-plskich. W nocy
bombardowano Viterbo. Zniszczono szereg mostów
na drodze Wenecja-Rimini. Koło wybrzeży Jugo-
sławi i zatopiono cztery z ośmiu, płynących w
konwoju statków n-plskich.
Mówiąc wczoraj w Izbie Gmin o froncie włoskim
premier Churchill powiedział, że uwolnienie Rzy
mu jest ukoronowaniem 5-miesięcznych ciężkich
walk. Uwolnienie Rzymu znaczy, że może on być
teraz obroniony przed nalotami głodem.
Jak podaje Algier, w czasie zajmowania Rzymu
ucierpiała lekko Bazylika Sgo Laurentego i
cmentarz ewangielicki.

FRONT WSCHODNI: Londyn, Moskwa, NYork, Algier, Bern
6.6.g. od 9,20 do 23,15

Na płn. i płn. zach. od Jass Rosjanie odrzucają
ciągłe ataki niemieckie. Niemiecki plan wypar-
cia Rosjan na linię Prutu nie udał się. Również
na płn. zach. Tyraspola odparto ataki niemieckie.
"Atlantic" podaje, że uderzenia niem. w rej. Jass
mają na celu wstrzymanie nadchodzącej rosyjskiej
ofenzywy, która, według opinii OKH, ma się rozpo
cząć zaraz po lądowaniu Sprzym. na zachodzie
Europy.
Wiadomość o lądowaniu Sprzymierzonych we Fran
cji podana była w Moskwie przez głośniki uli-
czne i powitana przez ludność okrzykami rado
ści.

WIADOMOSCI ROZNE: Londyn, NYork, Kair, Algier
6.6.g. od 8,20 do 23,15

Czynniki amerykańskie omawiają szeroko przy-
jazd premiera Mikołajczyka do Waszyngtonu.
"Evening Star/ pisze - "Koła Waszyngtonu przy
wiązują wielkie znaczenie do tej podróży. Mia-
ła ona miejsce w przededzień inwazji, która ma
być jednoczesna z uderzeniem rosyjskim. Wielka
armia krajowa w Polsce może odegrać poważną
rolę w akcji wojsk sowieckich. Należy się spo-
dziewać jakiegoś załatwienia sprawy rosyjsko-
polskiej.
"Daily Telegraph" przypomina dzisiaj wspaniałą
historię wojsk polskich od Tobruku aż po Cassi
no. "News Chronicle" pisze dzisiaj: "Wojska pol
skie we Włoszech wywiązały się wspaniale ze
swego zadania".
Gen. de Gaulle konferował wczoraj długo z gen.
Eisenhowerem, który oświadczył, że uzyskano cał
kowite porozumienie. W Algierze podano do wia-
domości, że francuska armia krajowa walczyć
będzie u boku wojsk inwazyjnych.

WIADOMOSCI Z OSTATNIEJ CHWILI: Londyn, NYork
7.6.g. 6-8

Wydany późnym wieczorem komunikat Naczelnego
Dowództwa wojsk ekspedycyjnych donosi, że wszy
skie operacje rozwijają się pomyślnie. Walki
trwają. Wielkie ilości bombowców ciężkich i
średnich atakują bez przerwy. Myśliwce osłania
ją akcję wojsk lądowych oraz eskadry floty w
Kanale. Straty, poniesione przez marynarkę są
wyjątkowo niskie, szczególnie w stosunku do
rozmiarów operacji. Pierwsi jeńcy i pierwsi
ranni przewiezieni zostali do W. Brytanii. Bry-
tyjskie ministerstwo zaopatrzenia ogłosiło, że
po raz pierwszy zastosowano cały szereg nowych
wynalazków wojennych.
"Atlantic" donosi, że, pomimo fatalnej pogody
w Kanale, przez całą noc i rano dzisiejsze lą-
dowały dalsze posiłki Sprzymierzonych. Silne
jednostki sojusznicze posuwają się dzisiaj na
przód. Znaczne siły wylądowały w rej. rz. Orne.
Na płn. zach. i płn. wsch. od Bayeux cofa się 716
niem. dyw. Walki uliczne w Caen trwają. Są tam
już czołgi sojusznicze. Na szosie Valognes-Ca-
rentan wojska spadochronowe, zaopatrzone już
w czołgi wypierają Niemców. Niektóre jednostki
niemieckie są izolowane.

------0000------

Kwitujemy z podziękowaniem na AR: po 500-Marek
Księgowanie, 350-Drapacz, 320, Maja, po 300-Józef
Jasna, 250-Góra, Krechowiaczek, 245-7 abonament,
po 200-Elkar, Ujście, JS, po 175-Ewa, 150-Ciocia,
5 asów, Jot, 120-Saszka, 110-Nr.5, po 100-XX, Staś
Grześ, SU, Europa, JW, Ceniek, Markiza, Jajko, Beni-
to, 90-Hala, 60-Blok, Mitra, Ela, Kij, Fiołki, Biel
SS, OKW, EW. xxxx ------0000------